KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 2 (14) Sierpnia 1858 Roku. № 213. Jutro, Wniebowzięcie N. Marji P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

NAJJAŚNIESZY PAN, zgodnie z wnioskiem JW. Zarządzającego Służbą Cywilną, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Michałowi *Goreckiemu* i Konstantemu *Bocheńskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia $^{15}/_{27}$ Maja 1856 roku.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JW. Zarządzającego Służbą Cywilną, Najmiłościwiej zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach Ukazu Najwyższego z d. $^{15}/_{27}$ Maja 1856 roku, wychodźcy Polskiego, Felixa *Kozyrskiego*, który powrócił do kraju bez uzyskania na to stosownego pozwolenia, oddając los swój pod decyzję Rządu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JW. Zarządzającego Służbą Cywilną, Najmiłościwiej, w drodze szczególniej łaski Monarszej, zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie wygnańca Polskiego Hieronima *Wołowskiego*, który powrócił do kraju tutejszego, bez uzyskania na to stosownego pozwolenia.

JW. Prezydujący w Radzie Administracyjnej Królestwa, z mocy przepisów w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r., Najwyżej zatwierdzonych, udzielić raczył niżej wymienionym wdowom i sierotom poniższych stopniach z b. Wojska Polskiego pochodzących, pensje i wsparcia dożywotnie, a mianowicie: Pensje: Marjannie *Kłossowicz*, wdowie po Sierżancie starszym Inwalidów z Polskich Weteranów rs. 112 kop: 50; w połowie dla niej, w połowie dla dwóch jej córek. Annie *Szczepańskiej*, wdowie po Podofficerze z tychże Komend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej rs. 56 k. 25. Annie *Zypowskiej*, wdowie po Podofficerze Inwalidów z Polskich Weteranów rs. 56 k: 25; w połowie dla niej, w połowie dla syna jej. Józefie *Siemiątkowskiej*, wdowie po Podofficerze z Komend Inwalidnych 10go Okr: Straży Wewnętrznej rs. 42 k. 18½. Apolonji *Stamirowskiej*, wdowie po Żołnierzu z byłego Korpusu Weteranów rs. 22 kop: 50.— Wsparcie dożywotnie: Tekli *Krasińskiej*, wdowie po Podofficerze z Kommend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej rs. 30; w połowie dla niej, w połowie dla dwóch jej córek. Ewie *Przybylskiej*, wdowie po Dozorcy chorych z pułku 2go Ułanów b. Wojska Polskiego rs. 15. Apolonji *Bauer*, wdowie po Żołnierzu z Kommend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej rs. 15. Rozalji *Łaniewskiej*, wdowie po Łożniku z pułku 2go Strzelców konnych b. Wojska Polskiego rs. 45; w połowie dla niej, w połowie dla dwóch jej córek.— W Warszawie dnia 30 Lipca (11 Sierp:) 1858 r.—Senator, Jenerał-Lejt:, *Sobolew.*

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 3,000 jako fundusz wieczysty, dla Kościoła Parafjalnego Rzymsko-Katolickiego, we wsi Godlewie, przez Józefa *Godlewskiego*; oraz zapis summy rs. 150, na fundusz wieczysty, dla Kościoła XX. Bernardynów w Radecznicy, przez niegdy Mikołaja *Paciorkowskiego*, uczynione.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

ŚWIADECTWO.

Okaziciel niniejszego, uczeń Szkoły Wiejskiej, przy Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie będącej, (imie i nazwisko), syn . . . rodem z . . . . Guberaji . . . mający wieku lat . . , stanu . . . . . wyznania . . . , zapisany w poczet uczniów (dzień i miesiąc) 18 r. i pozostając w Szkole do dnia Czerwca 18 r., ukończył całkowity kurs nauk. W ciągu tego czasu sprawował się . . . a z wyłożonych przedmiotów okazał postęp następujący: *(Wymienienie wszystkich przedmiotów naukowych).*

W skutku tego, na zasadzie § 129 Ustawy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 29ym Grudnia 1857 r. dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej, przyznany mu zostaje stopień *Pomocnika Agronomicznego* pierwszej klassy, (lub drugiej klassy). Na dowód czego wydaje się . . . niniejsze Świadectwo, na zasadzie decyzji Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, za właściwym podpisem i przyłożeniem pieczęci Instytutu.

Wykaz kosztów na utrzymanie uczniów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla uczniów Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

I. Na żywność.

Na żywność dla 150 uczniów i dwóch Guwernerów, licząc na każdego po kop: 21 dziennie, rocznie dla jednego rs. 76 kop: 65, dla wszystkich rs. 11,650 k. 80. Na żywność dla 60 uczniów Szkoły Wiejskiej, licząc na każdego po kop: 12 dziennie, rocznie dla jednego rs. 43 k. 80, dla wszystkich rs. 2,628.

II. Na umundurowanie i bieliznę dla 150 uczniów.

Palto z sukna ciemno-zielonego, zapinane na dwa rzędy, podług ogólnej formy. Kołnierz u palta wykładany, sukienny, takiegoż koloru, z petlicami sukiennemi koloru jasno-niebieskiego. Guzików takich samych, jak u półkaftana, po sześć na każdej stronie i po jednym na petlicach kołnierza; podszewka z czarnego kamlotu i druga flanelowa na wacie, licząc za każde palto z robotą po rs. 17 kop: 30, za 150, rs. 2,595, rocznie 865. Surdut mundurowy zapinany na dwa rzędy z sukna ciemnozielonego, z kołnierzem koloru jasno-niebieskiego, z białą wypustką, guziki takież same, jak u półkaftana mundurowego, licząc za każdy surdut z robotą po rs. 9, za 150, rs. 1,350, rocznie rs. 900. Półkaftan z sukna ciemno-zielonego, z kołnierzem koloru jasno-niebieskiego, z białą wypustką; z dwoma srebrnemi galonkami na kołnierzu; guziki metalowe białe z herbem Królestwa Polskiego, licząc za każdy półkaftan z robotą po rs. 10, za 150, rs. 1,500, rocznie rs. 1,000. Spodni sukiennych koloru ciemno-szaraczkowego, po 2 pary każdemu, po rs. 4 kop: 24, za 300, rs. 1,272, rocznie 1,272. Spodni

letnich po 2 pary każdemu, jedne z flamandzkiego białego płótna, drugie z szaraczkowego nankinu, licząc za parę razem z robotą po rs. 1 kop: 60, za 300, rs. 480, rocznie rs. 480. Czapek z sukna ciemno-zielonego z lampasem jasno-niebieskim, z wypustką białą u wierzchu, z daszkiem, jedna dla każdego, licząc z robotą po rs. 1, za 150, rs. 150, rocznie rs. 150. Halsztuchów z zasłonką z czarnego sukna po 2 każdemu, licząc za jeden z robotą po kop: 35, za 300, rs. 105, rocznie rs. 105. Kamizelek z sukna ciemno-zielonego, po jednej dla każdego, licząc z robotą po rs. 2 kop: 13, za 150, rs. 319 kop: 50, rocznie rs. 319 kop: 50. Rękawiczek zamszowych, każdemu po jednej parze, po kop: 10 za parę, za 150, rs. 90, rocznie rs 90. Rękawiczek zimowych, każdemu po jednej parze, po kop: 75 za parę, za 150, rs. 112 k. 50, rocznie rs. 112 k. 50. Szelek łosiowych na sprężynach, po rs. 1 za parę, za 150, rs. 150, rocznie rs. 150. Butów każdemu po trzy pary, z dwoma podszyciami, licząc razem z robotą i naprawami po rs. 8 rocznie na ucznia, za 450, rs. 1,200, rocznie rs. 1,200. Butów dużych z długiemi cholewami, do zajęć praktycznych, każdemu po jednej parze, licząc po rs. 9 za parę, za 150, rs. 1,350, rocznie 450. Powłoczek z białego płótna, każdemu cztery, licząc za jednę powłoczkę razem z robotą po k. 60, za 600, rs. 360, rocznie rs. 120. Prześcieradeł z białego płótna, dla podszycia kołder, po trzy dla każdego, licząc po rs. 1 kop: 10, za 450, rs. 495, rocznie rs. 165. Prześcieradeł do przykrycia materaców, po trzy dla każdego, licząc za jedno z robotą po rs. 1 kop: 10, za 450, rs. 495, rocznie 165. Na jedwab', nici i inne potrzeby do naprawy i przerobki ubiorów, licząc na każdego po kop: 75, dla 150, rs. 112 kop: 50, rocznie rs. 112 kop: 50. Łóżek żelaznych z żelaznemi poręczami i żelaznemi pasami, licząc za jedno po rs. 9, za 150, rs. 1,350, rocznie rs. 67 kop: 50. Materacy z grubego drelichu, wysłanych końskim włosem, składających się z trzech poduszek, dla każdego jeden, licząc z robotą po rs. 10, za 150, rs. 1,500, rocznie rs. 150. Poduszek skórzanych, wypchanych końskim włosem, dla każdego jedna, licząc za poduszkę po rs. 2 kop: 50, za 150, rs. 375, rocznie rs. 62 kop: 50. Poduszek drelichowych, wypchanych morską trawą, licząc za jednę po rs. 1 k. 10, za 150, rs. 165, rocznie rs. 27 kop: 50. Kołder wełnianych, dla każdego jedna, licząc za kołdrę po rs. 3 kop: 60, za 150, rs. 450, rocznie rs. 60. Kołder białych letnich, dla każdego jedna, licząc po rs. 1 kop: 50, za 150, rs. 225, rocznie rs. 75. Sienników pokrytych płótnem, dla każdego jeden, licząc po rs. 1 kop: 80, za 150, rs. 270, rocznie rs. 90. Razem rocznie rs. 8,189.

Uwaga. Każdy uczeń obowiązany jest mieć swoich własnych: koszul 6; gatek 6; chustek do nosa 6; skarpetek par 12; ręczników 6.

III. Na ubranie i bieliznę dla 60 uczniów Szkoły Wiejskiej.

Burka bajowa koloru ciemnego z kapturem, podszyta flanelą koloru zielonego, licząc za jednę po rs. 5 kop: 73, za 60, rs. 343 kop: 80, rocznie rs. 171 kop: 90. Kurtka zapinana na dwa rzędy z sukna szaraczkowego, z kołnierzem wykładanym sukiennym takiegoż koloru, z guzikami rogowemi, po rs. 4 kop: 8½, za 60, rs. 245 kop: 10, rocznie rs. 245 kop: 10. Spodni sukiennych koloru szaraczkowego, każdemu po dwie pary, licząc za parę z robotą po rs. 2 kop: 31, za 120, rs. 277 kop: 20, rocznie rs. 277 kop: 20. Czapek z sukna szaraczkowego, bez lampasa, z daszkiem dla każdego jedna, po kop: 30, za 60, rs. 18, rocznie rs. 18. Butów wraz z naprawą, licząc na ucznia po rs. 5, dla 60, rs. 300, rocznie rs. 300. Koszul dla każdego sześć, licząc za jednę z uszyciem po kop: 75, za 360, rs. 270, rocznie rs. 135. Ręczników, każdemu po dwa, licząc jeden po kop: 20, za 120, rs. 24, rocznie rs. 12. Kołder wełnianych, każdemu jedna, licząc po rs. 3, za 60, rs. 180, rocznie rs. 30. Sienników, każdemu jeden, licząc po kop: 86, za 60, rs. 51 kop: 60, rocznie rs. 8 kop: 60. Prześcieradeł, każdemu dwa, licząc za jedno po kop: 89, za 120, rs. 106 kop: 80, rocznie rs. 53 kop: 40. Poszewek, każdemu dwie, licząc za jednę z robotą po kop: 40, za 120, rs. 48, rocznie rs. 24. Kurtek i spodni z płótna szarego po rs. 2 kop: 8, za 60, rs. 124 kop: 80, rocznie rs. 124 kop: 80. Razem rocznie rs. 1,400. (Dokończenie nastąpi).

Według wiadomości otrzymanych z Jarosławia z dnia 6go Lipca, raczył przybyć do tego miasta Jego Wielko-Xiążęca Wysokość Xiążę Jerzy *Meklemburg-Strelicki*. Dnia 10go t. m. Dostojny Podróżny parochodem udał się w dalszą podróż w dół Wołgi.

JO. Xiężna Teodorowa Warszawska, Hr: *Paskewicz* Erywańska, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechała z Iwangorodu.

JW. Jenerał-Lejtnant *Woroniec*, przyjechał z Drezna.

JW. Jenerał-Lejtnant *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Artyleryjskiego Okręgu, wyjechał do Nowogeorgiewska.

Franciszek *Krauze*, b. Kapitan Wojska Polskiego, Kawaler Krzyża Wojskowego Kawalerskiego, Radca Honorowy, b. Nadleśny Leśnictwa Łomża, przeżywszy lat 69, w dniu 6tym b. m. rozstał się z tym światem.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szano: Członków Towarzystwa, iż z powodu dokonanych już wyborów Komitetu i Reprezentantów, daną będzie we Czwartek d. 19 b. m., kolacja składkowa, na którą w lokalu Resursy zapisywać się mogą Członkowie i zaproszonych przez siebie Gości, codziennie aż do dnia 18 b. m. włącznie.

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny, istniejący pod kierunkiem P. *Ostrowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Rymarskiej Nro 742, naprzeciw Komissji R. P. i Skarbu, rozszerzając zakres swej działalności, przedsięwziął wydawnictwo dzieł treści rolniczo-gospodarczej, i takowe rozpoczął wydaniem dzieła pod tytułem: *Rośliny pastewne, ich uprawa i pielęgnowanie*, napisanego przez znanego w piśmiennictwie rolniczem, praktycznego Agronoma, P. Albina *Kohna*. Działania swoje na tej drodze, Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny, będzie się starał bliżej uwydatnić publikacjami rolniczemi, lub z rolnictwem związek mającemi, zwracając głównie uwagę na dzieła praktyczne, istotny pożytek w zastosowaniu przynieść mogące. Przedsiębiorąc myśl podobnej publikacji, Zakład stara się przystępnem dla każdego uczynić nabycie dzieł naukowo-rolniczych, oznacza na takowe ceny o ile można najniższe, jak tego dowodzi wspomnione wyżej dzieło: *Rośliny pastewne*, którego cena, pomimo dość znacznej objętości, oznaczoną została na rs. 1, i nabyć takowego można, tak w Zakładzie,

jako też we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawskich. Nadto, dla ułatwienia nabycia dzieł rolniczych, tak nowo-wychodzących jako i dawniejszych, urządzoną została sprzedaż takowych w Zakładzie naszym i w razie żądania Obywateli z prowincji, obowiązujemy się własnym kosztem, za wskazaniem dokładnego adressu, przesłać wszelkie dzieła gospodarskie, po cenach w Warszawie praktykowanych.

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej Nro 496, odebrała następujące nowe dzieła: *Pamiętniki* Józefa *Drzewieckiego*, spisane przez niego samego od 1772 do 1802, tudzież reszty Pamiętnika tegoż (od 1806 do 1851) z papierów po nim pozostałych zebrane, z przydaniem wiadomości o życiu Autora, przez I. J. *Kraszewskiego*, z 3ma portretami litografowanemi, rs. 2 k. 50. *Grób Nieczui*, powieść napisana przez Zygmun: *Kaczkowskiego*, 4ry tomy, rs. 5. *Szczęście za górami*, powieść Józefa *Korzeniowskiego*, 2 tomy, rs. 2 kop: 25. *Pustelnik w Proniunach*, powieść w dwóch częściach, przez Ign: *Chodźkę*, rs. 1 k. 35.

P. M. *Budzyński*, z mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warszawskiego, otwiera z dniem 8 (20) b. m. w mieście Płocku Szkołę Męzką o dwóch klassach. O czem szanownych Rodziców i Opiekunów, których to dotyczeć może, ma honor zawiadomić.

Wychodzące tu *Wolne Żarty*, czyli Bociany Polskie, rozpoczęły już następną serję swego wydawnictwa. Pismo to jedyne w swoim rodzaju, zasługuje ze wszech stron na poparcie. Ma ono bardzo dobrą swą stronę, bo nie obrażającym nikogo żartem, często bardzo smaga i wyśmiewa wady, jakich żadne inne nie śmiałoby dotknąć. Pojawiające się w nim artykuły, są od czasu do czasu lepsze, a rebusy z któremi nas Wolne Żarty po-raz pierwszy oswajać zaczęły, nic nie pozostawiają do życzenia. Niektórzy z Czytelników utrzymują, że nie wszystkie artykuły są wyborowe, ależ niepodobna wymagać, ażeby przy pierwszym zawiązku nieznanego u nas dotąd rodzaju wydawnictwa, od razu takowe postawić na stopniu doskonałości. Bądźmy tylko cierpliwi i nie odmawiajmy wzajemnej pomocy, a i ten rodzaj piśmiennictwa, wykształci się podług życzeń ogółu, zwłaszcza gdy pod względem rysunków, będących, że tak powiemy, podstawą takiego czasopisma, wszyscy jednozgodnie oddają poklask ich twórcy, a znanemu u nas Artyście P. Fran: *Kostrzewskiemu*.

Karlsbad 4go b. m. — Onegdaj przy nudach Karlsbadzkich, towarzystwo polskie zjednoczyło się na ogólnym pikniku, przez Kawalerów danym. Gospodarzami byli: JW. Henryk *Stecki*, Xiążę August *Sułkowski*, Hr: Tytus *Sarnecki* i Baron Zygmunt *Dangel;* Panie zaś: Jenerałowa *Berska* i Hr: *Coriani*, przedstawiały Gospodynie balu. Wieczorek ten, na prędce przez Gospodarzy uprojektowany, udał się najpomyślniej. Sala górna *Posthoffu* na ten cel przeznaczona, była cała przybrana w kwiaty; schody, pokoje do gry, buduary dla Dam, wszystko jakby czarodziejską poruszone różczką, w dzień jeden w ogólny zamieniło się ogród. Lecz cóż z tego, gdy ogród ten był jeszcze próżnią, dopiero około godziny 7ej wieczorem zaczęło przybywać coraz więcej i więcej cudownych róży, lewkonji, gwoździków i t. d., które były prawdziwą ozdobą ogrodu tego. Barwy tych kwiatków były cudowne; *Alexandrine* bowiem przybyła tu z Paryża, wszelkich dołożyła starań do odpowiedniego ubioru Dam polskich, których cudowne twarze jeszcze stokroć blaskiem swym pokrywały i tłumiły blask sukien. Z Dam polskich dominowały: Pani *Orz:* z Warszawy, Pani *Ra:* z Podola, Panna *Kar:* z Sandomierskiego, Pani *Kros:*, Panna *Bud:*, Panna *Zam:*, i t. d. i t. d. Pozostaje tylko wyrazić wdzięczność szanownym Gospodyniom, mianowicie zaś JW. Jenerałowej *Berskiej*, która swą uprzejmością i starannością umiała każdego zająć i zabawić, tudzież Gospodarzom, których czerwone kokardy, będące godłem w tem dniu, nieustannie dawały się widzieć we wszystkich rogach salonu, starając się zachęcić młodzież do tańca, a to wszystko dla rozerwania Dam polskich. — *A. Z.*

Od niejakiego czasu dom win szampańskich, pod firmą *Sergent*, zaprowadził nowość, którą są podwójne butelki szampana. Każda z takich butelek obejmuje w sobie dwie zwyczajne, i tem się głównie zaleca, iż obejmując w sobie więcej wina, tem samem posiada i więcej gazu, który jest podstawą szampańskiego wina; a nadto i pod względem oszczędności ma także swoje znaczenie, bo kiedy dwie butelki wina pojedynczo wzięte kosztują przeszło rubli sr: 6, wtedy taka jedna podwójna wynosi tylko rubli sr: 5.

Fabryka *Mintera* przysposobiła w znacznej liczbie przyrządy do kąpieli kroplistych i spadowych, tak kolumnowe, na sposób angielski, z pompami i wytryskami bijącemi w górę, nader dogodne dla odświeżania powietrza w mieszkaniach, jako też składające się, dla podróżnych. Pomiędzy ostatniemi jest nowy rodzaj, który bardzo obfitą i rozłożystą daje kąpiel deszczową, a przytem bardzo jest lekki i składa się w maleńką szkatułkę. Drugi znowu także niezmiernie mało zajmujący miejsca, daje silny wytrysk za pomocą zgęszczonego powietrza.

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy ul: Nowy-Swiat Nr 57, trzeci dom od rogu ulicy Sto-Krzyzkiej, odebrała w tych dniach do swej Czytelni następujące nowe dzieła: Win: *Pol*: Pieśń o Ziemi i Mohort, wydanie nowe; *Syrokomla*: Wiejscy Politycy, Ułas, Staropolskie Roraty i Kacper *Karliński; Wielogłowski*: Jedynaczka; *Wasilewski*: Cześć dla MATKI BOZKIEJ Ostrobramskiej; *Laskarys*: Prości ludzie i Urywek rozmowy; *Mickiewicz*: Pisma, tomów 6; *Zacharjasiewicz*: Sąsiedzi; *Bremer*: W Dalekarlji; Ant: *Sowa*: Nowe Poezje; *Horain*: Chwile stracone; *Kaczkowski*: Grób Nieczui; *Chodźko*: Dwie konwersacje i Pustelnik w Proniunach; *Szajnocha*: Szkice historyczne; *Dickens*: Black-House, Niewola u *Szamila; Korzeniowski*: Szczęście za górami; Helena *Fullerton*: Middleton, D'Azeglio, Hektor Fieramosca i t. d. Powyższa xięgarnia posiada również znaczną czytelnię francuzką, którą także wciąż pomnaża najnowszemi dziełami zaraz po wyjściu ich z pod prassy. Cena abonamentu na miesiąc wynosi k. 60; zaś z francuzkiemi k. 75. Wadium składa się rs. 3, a po ukończeniu abonamentu zwrócone zostaje.

Według otrzymanych wiadomości z Gub: Podolskiej i Ukraińskiej, pszenica tamże w bardzo złym jest stanie, i dla tego wróżą podniesienie się cen.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. i H. B. rs. 2, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Za spokój duszy ś. p. Stefanji z Hr: Małachowskich Hr: *Plater*, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim w dniu 16 b. m. to jest w Poniedziałek o godz: 11tej z rana; na które, zaprasza się Familję i Znajomych.

Dnia 16go b. m., o godz: 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Piotra-Celestyna *Taflowskiego;* na które, zaprasza się najuprzejmiej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Jednocześnie odbędzie się także obrzęd poświęcenia grobu.

W dniu 8 Lipca r. b., rozstał się z tym światem ś. p. X. Jan *Pociej*, Prałat Katedry Chełmskiej, Rektor Seminarjum Chełmskiego Greko-Unickiego, Mąż bogobojny i bogaty w cnoty, nie doczekawszy się późnej starości. Skon Jego dotkliwie nas zasmucił, gdyż znaliśmy bliżej ś. p. Prałata, a znając, musieliśmy wysoko cenić te przymioty, jakie zdobią Chrześcjańskiego Kapłana, światłego Męża, pracowitego Urzędnika, pożądanego w towarzystwach, ujmującego dobrocią. Nie wdając się w szczegóły godnego wspomnienia życia i czynów ś. p. X. *Pocieja*, podajemy tylko do wiadomości fakt skonu, i sądzimy, że ta wiadomość wydobędzie bolesne westchnienie z piersi licznych Jego życzliwych Przyjaciół.— **

W przeszłą Niedzielę t. j. d. 8 b. m., jako w Uroczystość Śgo Dominika Patryarchy Zakonu Kaznodziejskiego, w Kościele tegoż Zgromadzenia, w czasie Summy, utalentowani Artyści Opery, wykonali Mszę utworu P. *Troszel* pod jego własną dyrekcją. O piękności tego religijnego dzieła, niema potrzeby wspominać, bo dosyć jest powiedzieć, że ono wyszło z pod pióra tego, którego talent nie tylko w kraju naszym, ale za granicą jest głośny, a więc Przełożonemu Zgromadzenia, nie pozostaje nic więcej, jak tylko złożyć publiczną podziękę tak P. *Troszel* Autorowi, zarazem dyrygującemu, jako też PP. Artystom wykonywającym, i błagać Pana Zastępów za ich pomyślność. Niech wam Panowie BÓG błogosławi, kiedy wasz talent chętnie poświęcacie dla chwały JEGO.— Przełożony XX. Dominikanów, X. *Roch.*

Na pomnik dla ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, złożono w Redakcji *Kurjera*, wspólnie z kwotą przysłaną przez Redakcję *Kroniki*, rs. 207 k. 65; w Redakcji *Gazety Warszawskiej*, rs. 81; a z ofiarowanego na ten cel dziełka przez P. *Merzbacha*, p. n. *Antoni Malczewski*, rs. 60, którą to wszakże kwotę, ma nadzieję P. *Merzbach* podnieść jeszcze wyżej. Razem więc dotąd po dzień 15 b. m. rs. 348 k. 65. Jeszcze więc uprasza się uprzejmie Redakcję *Gazety Codziennej*, i *Ruchu Muzycznego*, o obliczenie i ogłoszenie składki, w tymże celu u nich złożonej, dla przystąpienia do roboty około zamierzonego pomnika.

Powzięliśmy wiadomość, że wystawa nieustająca sztuk pięknych PP. *Zmyoskiego* i *Tabachi*, w Hotelu Europejskim, przy ulicy Krako:-Przedm:, pomnożoną została znakomitemi dziełami. W najnowszych transportach nadeszły obrazy dobrze znanych Artystów, do liczby których należą: *Hansch, Schiess, Voltz, Seidel, Zimmermann.* Professor J. *Grund*, malarz Dworu Badeńskiego, nieodmówił dać poznać arcy-dzieła swego pędzla, i powierzył dyrygującym wystawy, która coraz pomyślniej wzrasta, prześliczny swój utwór, wyobrażający *Medeę*. Miotana wściekłą zazdrością, chce zamordować własne dzieci; ale miłość macierzyńska walczy jeszcze w sercu jej przeciw namiętności panującej nad nią. Obraz ten już się znajduje na wystawie. Przedmiot jest wspaniały *grandioso*, i sprawia silne wrażenie. Niemało osób podziwiało Panią *Ristori* w tej potężnej roli; teraz mogą ocenić wartość obrazu, który był ozdobą najcelniejszy wystaw sztuk pięknych.

Czytamy w Gaze: *Wrocławskiej* d. 8 b. m., »W Przeglądzie Berlińskim, ukazał się artykuł jasno malujący filozoficzność wykładu Professora *Michelet*, i określający położenie filozofji heglowskiej w Berlinie. Oczywiście to położenie bardzo jest smutne. Rola, którą niegdyś przyjął na siebie w Państwie i Kościele, olbrzymi potwór scholastyczny, ów dorosły *Göthego, Wagner*, zdaje się, że odegraną została. Rok 1848, prowadzący w orszaku swoim wiele bujności, ma wszakże tę zasługę, że swawoli filozoficznej kres położył, odwodząc najrozsądniejsze głowy, od najniepotrzebniejszych urojeń. W Berlinie dwaj jeszcze są tylko *Hegliści*, na których prelekcje uczęszczają, i to bardziej dla przyjemnej zabawki niż korzyści. Profesor *Michelet* zna sposób, naukę o *nicości, bycie i stawaniu się*, z jenjalnością najeżającą włosy na głowie wyłożyć, a przez rzadkie modulacje głosu, a nawet podskoki i drgania rozwój pojęć wyświecić. Takie majaczenia filozoficzne, któremi młodzież akademicką prawie od ćwierci wieku uraczano, niemogą się przyczynić do podniesienia szacunku należnego ważnym zatrudnieniom umysłowym. Professora *Werdera* wykład nie tak jest obfity w dziecińśtwa, przypominamy jednak sobie, jak tłómacząc filozoficzne znaczenie *tożsamości*, wyraz *ja* w bardzo zabawnym odgłosie modulacyjnym wymówił, albo raczej wyśpiewał.” Przy tej sposobności, przypominamy sobie, co *źródło wiedzy tegoczesnej*. przed 7miu laty o filozofji niemieckiej wyrzekło: Filozofja domysłowa znikła, a przynajmniej już jest niepotrzebna; jaśnieje tylko na widnokręgu, jak gwiazdka, umiejętność wywodowa, której tylko starzec w przesądach zgrzybiały, starzec 30-wiekowy nierozumie. Nie dla niego też dziś pracują.

Na jutrzejszy pociąg spacerowy o godz: 9 m. 5 z Warszawy do Brwinowa, Skierniewic i stacji pośrednich wysłać się mający, sprzedaż biletów rozpocznie się dziś od godziny 6 do 8ej po południu, i w dniu odejścia pociągu od godz: 6 do 7ej i od 8 do 9ej rano.

Już wspomnieliśmy o pięknym talencie młodziutkiej Fortepjanistki, Panny Anny *Matuszewskiej*, zapowiadając jej blizkie wystąpienie. Dziś już możemy podać mniej więcej czas, w którym ta Fortepjanistka wystąpi, to jest we Wtorek, d. 17 b. m., przyjmując czynny współudział w zabawie muzykalnej P. E. *Bacha*, w salonie *Doliny Szwajcarskiej.* Nie potrzebujemy przypominać o liczne zebranie się dnia tego. Publiczność bowiem nasza, dawszy tylokrotnie dowody swego współczucia dla rodzinnych talentów, nie odmówi go zapewne i w chwili, gdy młoda Artystka, ozdobiona wszystkiemi przymiotami od natury, ukazuje się jak nowe na horyzoncie muzykalnym zjawisko. Głównym jej przewodnikiem, jest obecnie P. *Koman*, który nie jedną już ukształcił uczennicę, i nie jednego ucznia po dobrej i praktycznej poprowadził drodze. Co do programu dzieł muzycznych, w dniu wystąpienia Panny Anny *Matuszewskiej* (14to-

letniej), ten będzie się składał z samych wyborowych dzieł, albowiem P. *Bach*, pragnie gorliwie przyczynić się do powodzenia młodziutkiej Artystki, po-raz pierwszy występującej przed Publicznością, a dla tem większego urozmaicania programu, sam przyjmie udział w duecie na skrzypce i fortepjan.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Pan Jowialski*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Żółkowski* 4-kroć.

Jan *Markowski*, b. Artysta Opery Warszawskiej, a na teraz Nauczyciel śpiewu i muzyki na fortepjanie, obrał mieszkanie przy ulicy Długiej Nro 552, w nowym domu na 2giem piętrze od frontu. Zastać go można z rana od godziny 9tej do 10tej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 27, dają rs. 92 kop: 77, wartość kuponu rs. 1 kop: 47$^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: 8$^{1}/_{2}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, dają rs. 112 kop: 82; z r. 1855, dają rs. 115 kop: 82, wartość kuponu kop: 8$^{1}/_{2}$.

Dziś, na powszechne żądanie, w ogrodzie Pana *Laszkiewicza*, przy ulicy Miodowej, powtórzonym będzie program zeszłego Czwartku, wyjąwszy żeglugi napowietrznej, bo balon znikł bezpowrotnie, a bibułkową krynolinę zapewne przemyślny Izrael użył już na papierosy. Pomiędzy utworami muzycznemi odegranem będzie także *Pot-pourri bojowe*, które tyle wywołało zadowolenia. O ile słyszeliśmy, wkrótce z tegoż ogrodu puści się w powietrze Miss Julja *Pastrana*. Jak uważamy, to Pan *Laszkiewicz* chciałby oczyścić ziemię z potworów; niedawno puścił na cztery wiatry *krynolinę*, teraz znowu, tąż samą drogą, wysyła *kobietę-małpę*. »*Czego to Jegomość dalej nie wymyśli, figle, figle*,« (jak mówi Pani *Jowialska*).

Jutro w *Kaskadzie*, grać będzie muzyka wojskowa z 50ciu osób złożona. Wieczorem ogród uillumipowany będzie. Amatorowie, dostać będą mogli *miodu lipcu* w plastrach.

Jutro w ogrodzie Pani *Ohm*, za rogatką Wolską, następujące spalą ognie sztuczne, przez Pana *Fuhrmann* Królewsko-Pruskiego Ogniomistrza: Na wodzie: 6 szmermelów, 4 kaczek, 4 nurków, 6 szczurów wodnych, 6 świec, 4 chrapaczy, 4 kręgle, 4 hełmowych kit, 2 koła, 4 trójnogi, 4 delfinów, 4 płomienne wytryski. Na lądzie: Pół słońce, krzyż orderowy, wodospad, a na zakończenie: figura ofiarowana Publiczności. Muzyka Berlińska pod dyrekcją Pana *Eichelberga*, uprzyjemniać będzie dziełami znakomitszych kompozytorów, od godziny 5ej do rozpoczęcia fajerwerków.

Ameryka. — Statek *Kanada* przywiózł z New-Yorku wiadomości datowane 29go Lipca. Podług nich, wszyscy Mormonowie wracają do Utah. Jenerał *Zuloaga* zrzekł się podobno urzędów i opuścił miasto Mexyk. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń 9go Sierpnia*, (telegram). — Wiadomości nadeszłe z Trebinje pod datą 4go b. m., zawierają szczegóły o napadzie Czarnogórców w dniu 28 Lipca na Kolaszin, w którym miało udział tysiące górali. Ponieważ mieszkańcy Kolasziny, ufając zawieszeniu broni, byli nieprzygotowani, przeto bezbronnych stami mordowano. Czarnogórcy dopuścili się wielu okrucieństw, popalili domy i uprowadzili przeszło 200 kobiet i dzieci muzułmańskich. W Trebinje panowało wielkie wzburzenie. Podług tychże doniesień, ma być rzeczą pewną, że Czarnogórcy w obu potyczkach pod Podgoricą rozpoczynali atak działami. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 8go Sierpnia*. — Z Cherbourga donoszą, że Cesarz 7go b. m. poświęcił w Cherbourgu nowy bassen, wykopany w arsenale tamecznym. Uroczystość ta ściągnęła nadzwyczajny tłum widzów. Cesarstwo o godzinie 12$^{1}/_{2}$ przybyli do arsenału, przeszli przez bramę tryumfalną wzniesioną z samych przedmiotów do marynarki należących, i przyjęci byli przez Prefekta marynarki oraz Władze portowe. JJ. CC. Moście i cały orszak zeszli następnie na dno bassenu, gdzie Cesarz przymocował tablicę, uwieczniającą wspomnienie tego wydarzenia. Po zabraniu miejsca przez orszak Cesarski pod namiotem, na którym powiewała flaga Cesarska, otworzono upusty i woda zaczęła się wlewać do wodozbioru. Nim takowy, obejmujący przeszło ośm hektarów powierzchni i dwa miljony metrów kubicznych objętości, napełniony został, Cesarstwo obejrzeli warsztaty, zbrojownie i inne części arsenału. O godzinie 6ej punktualnie, Cesarz dał znak, aby usunięto ostatnie zapory wstrzymujące *Ville de Nantes*, a w jednej chwili ten okręt linjowy o 90 działach i o sile 900 koni, spuścił się na wodę śród okrzyków: »Niech żyje Cesarz.« — (St: Anz:).

Ostatnia depesza z Cherbourga tu nadeszła, donosi, że Cesarz i Cesarzowa, dziś o godzinie 2ej po południu, opuścili ten port, udając się do Brest na okręcie *Bretagne*. Część orszaku Cesarskiego odpłynęła tam już wczoraj. — *Monitor de la flotte* ogłasza program uroczystości w Brest. Cesarz i Cesarzowa przybywają do przystani 9go b. m., między godziną 12tą a 1szą w południe. Wieczorem oświetlenie miasta. 16go zabawy ludowe, bal, illuminacja. 11go przejażdżka po morzu i illuminacja. 12go odjazd. — Do obiadu, danego na okręcie *Bretagne*, przygotowano, stosownie do zwyczaju angielskiego, dwa stoły. Przy jednym miał siedzieć Cesarz, Cesarzowa, Królowa, jej dzieci, Marszałek *Pelissier* i kilka osób; przy drugim, Ministrowie i inni Dygnitarze. Ale Królowa dowiedziawszy się o tem, oświadczyła, że jest na ziemi francuzkiej i dla tego pragnie zaniechać etykietę angielską. Z tego powodu zastawiono tylko jeden stół. — Do wczorajszego wieczoru Pełnomocnicy nie otrzymali jeszcze wezwania na 14tą konferencję. (Ind: Belge).

Niemcy. *Frankfurt n. M., 9go Sierpnia*, (telegram). — Z Bernu donoszą, że ustawa Newszatelska znowu odrzuconą została, i że wzrastające w Newszatelu wzburzenie czyni prawdopodobnem rozciągnięcie nadzoru ze strony federacji. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Pierwsze nigdy przed czasem, a *drugie* i *trzecie*
Między liczbami znajdziecie.
Wszystkie zaś, zaręczamy, nie tajne nikomu,
Bo są prawie w każdym domu.
(Zeszła Szarada, *Pomidory*).

Rozmaitości. — Polecone przez Ministra Państwa Austrjackiego sporządzenie normalnego i niezmiennego in-

strumentu do nastroju muzykalnego, wyjdzie na korzyść dla muzyki w ogóle. Wszyscy fabrykanci instrumentów muzykalnych będą się teraz trzymać tej skazówki, i tak można będzie na przyszłość złożyć duet z dwóch fletów z fabryk rozmaitych. Również i dla śpiewaków urośnie ztąd wielka korzyść, gdyż wyuczywszy się arji według nastroju swego fortepianu, mogą ją i w teatrze powtórzyć bez podwyższenia lub zniżenia tonu. Lecz do największych przytem korzyści to należy, że kamerton znacznie będzie zniżony; a jeśli w Wielkiej Operze Paryzkiej tak trudno teraz o dobrych tenorów, to głównie ztąd pochodzi, że widełka jej do nastroju mają ton za wysoki, i niemal o pół tonu wyżej, niż w Operze Włoskiej lub Komicznej. — Zajmujący gość przebywa obecnie w murach Pesztu. Bartolomeo *Bertolini*, starzec 92 letni, rodem z Trydentu, weteran wielkiej armji francuzkiej z pod Waterloo, Kawaler Legji Honorowej, zjechał do stolicy Węgier i zamyśla wyprawić akademję szermierstwa, przyczem będzie się popisywał we wszystkich rodzajach tej sztuki a osobliwie w fechtowaniu na rapiery. — Pewien majtek w Genuy kazał temi dniami obnosić w lektyce po mieście swoją 109-letnią matkę w dzień jej urodzin; cała familja w świątecznym stroju, trzymając w ręku równianki, towarzyszyła jej także. Staruszka kłaniała się uprzejmie wszystkim witającym, a syn z chlubą obwieszczał: »To moja matka, która dziś skończyła 109 lat.« — »Widziałeś wczoraj w Teatrze *Hiszpankę?*« »I nie jedną, sam nawet ją nosiłem, ale mi żona kazała zgolić.«

W upłynionym tygodniu mieliśmy temperaturę i pogodę zmienną, piekące upały i przejmujące chłody. Lecz codzienne, a kilka razy ulewne deszcze, wielkie i niewynagrodzone w zbiorach porobiły szkody. Bo ze wszystkich stron donoszą, że pszenica leżąca na polu, zupełnie porosła, a nawet na pnia zaczęła kiełkować. Tym sposobem w prowincjach pruskich, nadzieje obfitego i pięknego plonu zostały zniszczone. Próbki żyta świeżego są w ogólności bardzo ważne, a i pszenica przed deszczami zebrana, odznacza się celnością ziarna i wagą. Targi Angielskie w zupełnej przetrwały stagnacji; w Anglji przy pięknej pogodzie, żniwa postępują; spodziewają się tam zbioru obfitego; ale świeże, na targu wystawione próby, po większej części były podrzędnego gatunku i kondycji. Na naszej giełdzie płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 129 do 135 fun:, gul: prus: od 480 do 530, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: 41½ do rs. 5 kop: 97½. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 327 do 345, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 69 do rs. 3 kop: 90. Rzepaku guld: prus: od 648 do 726, czyli za korzec Warsz: od rs. 7 kop: 30 do rs. 8 kop: 17½. Grochu guld: prus: od 395 do 410, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 44 do rs. 4 kop: 62½. — Gdańsk, 7go Sierpnia 1858 roku. — Alex: *Makowski et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Kajetan Ob: z Petersburga nr 634; Byszewski Arnold Oby: z Borowa nr 625; Bykow Rad: Koleg: z Petersburga nr 501: Ostrowski Józef Ob: z Radomia nr 625; Trzeciak Artur Ob: z Wołynia nr 634; Walewski Jan Ob: z Trojanowa nr 584.

Wyjechali: Byszewski Hen: Ob:, i Jaszczołd Jan Pułkow: do Wilna; Wejsenhof Lucjan Ob: do Samoklęsk. — Bogolubow Milit Dr z Moskwy; Mierzejewski Jan Sędz: Pokoju do Lublina; Wielopolski Zyg: Hr. do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Corniari Giambalta Hr. z Medyolanu nr 414; Czernow Barbara Naucz: Rysunków w Instytu: Aleksandryjskim z Drezna nr 414; Żona Grzeńska Katarzyna Frejlina Dworu J. C. MOŚCI z Drezna nr 414; Wernberger Egid Doktór Filozofji z Drezna nr 1245; Vogeler Henryk sztuczny jeździec z Wiednia nr 1066.

Wyjechali koleją żelazną: Chomentowski Stan: Student Akademji Medycznej w Warszawie, do Szczawnicy; Freyer Nauczyc: do Wrocławia; Jackowski Alex: Prezes Dyr: Szczegółowej T. K. Z. Gub: Płockiej, do Bruxelli; Listowski And: Nacz: Wydz: Kontroli Służących do Ostendy; Wasiutyński Hermogenes Ob: do Wiednia. — Camara Anna, Camara Petro i Guerrero Mauel Artyści Baletu do Berlina; Redyk Tekla Żona Aptekarza do Krakowa.

Zarządzający Zakładem Warzelni Soli.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14/26 Sierpnia r. b. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu Warzelni Soli, licytacja głośna in minus, na dostawę Materjałów drzewnych budowlanych, a mianowicie:

1) 540 sztuk Bali 3 cale grubości, 24 stóp długości, 13 do 14 cali szerokości, od ceny rs. 1 kop: 37½ za sztukę.

2) 540 sztuk Bali, 2½ cali grubości, 24 stóp długości, 13 do 14 cali szerokości, od ceny rs. 1 kop: 10 za sztukę.

3) 500 sztuk Tarcic, 1½ cali grubości, 17 stóp długości, 12 od 13 cali szerokości, od ceny kop: 50 za sztukę.

4) 200 sztuk Tarcic, jeden i ¼ cali grubości, 17 stóp długości, 12 do 13 cali szerokości, od ceny kop: 40 za sztukę.

5) 360 sztuk Tarcic, jeden cal grubości, 17 stóp długości, 12 do 13 cali szerokości, od ceny kop: 32 za sztukę.

6) 500 sztuk Łat drągowych tartych, ociesanych, 2 i 3 cale grubości, 20 stóp długości, od ceny kop: 10 za sztukę.

7) 200 sztuk Łat tartych, 2 i 3 cale grubości, 24 stóp długości, od ceny kop: 20 za sztukę.

Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawiony Materjał, potrącony będzie Dostawcy 1 od sta na Fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Vadium do licytacji wymagalne jest w kwocie rs. 187, a kaucja do samej dostawy w 1/4 części wartości zalicytowanych Materjałów, w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających.

Bliższe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.— Rejewski. 1

W d. 10 Lipca r. b., za zezwoleniem Władz Wyższej, otworzyłem nową **APTEKĘ** w m. Powiatowem Rawie, w domu pod Nr 8, w Rynku położonym, zaopatrzywszy takową we wszelkie środki Lekarskie, dotychczas w użycie wprowadzone, o czem mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanownych Mieszkańców tej okolicy.— K. Strzelecki, Magister Farmacji. 3

Komora Celna Służewo, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b., dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności, w m. Służewie, sprzedaż uległych konfiskacie towarów defraudowanych, jako to: różnych wyrobów bawełnianych, cykorji, araku, cukru i innych, których szacunek ogólny wynosi rs. 177 kop: 48.— Dyrektor Komory, Ed: *Kowalczyński.*



W m. Tomaszowie, Powiecie Rawskim Gub: Warszawskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** narożny, murowany, parterowy, wraz z zabudowaniami, Kuźnią, Wystawą, Stodołą, Oborą i Chlewami, Ogród fruktowy i dwie morgi gruntu. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687*b*, u Właściciela. 3



Niewolno **Polować** na całem territorjum Żerań, tak na kępach, polach jako i łąkach, a to pod utratą fuzji, psa i odpowiedzialnością sądową. 3

W M Zakroczymiu położonym na trakcie Warszawsko-Płockim, od Warszawy o wiorst 35, a od Twierdzy Nowo-Gieorgiewskiej wiorsi 3 odległym, jest do wydzierżawienia od Śgo Michała r. b. **LOKAL** na OBERŻĘ urządzony, oraz i ZAJAZD, a to w domu nowo-wybudowanym obok Poczty.— Bliższa informacja w Redakcji Kurjera lub na miejscu u Właściciela. 3

Rząd Gubernjalny Lubelski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 11/23 Sierpnia r.b. poczynając od godz: 9 rano do 3 po południu, w Biurze Rządu Gub: Lubelskiego, w Sali Posiedzeń, odbywać się będzie sprzedaż UBIORÓW Rekrutskich, z odwołanego w r. 1856 naboru pozostałych, jako to: Płaszczy, Spodni, Czapek, Rękawic, Halsztuchów, Rańców, Koszul, Ręczników, i Butów.

5 Pokoi z Kuchnią angielską, na 2m piętrze od frontu, lub **4 Pokoje** na parterze z Drwalniami, Piwnicami i Górą; także POKÓJ Gabinet, Kuchnia — POKÓJ z Kuchnią, które na jeden lub dwa Lokale podzielone być mogą, do najęcia od Śgo Michała przy ulicy Wspólnej Nr 1631*a*, pierwszy dom od rogu Nowego-Światu. Może być Stajnia i Wozownia. Wiadomość na 2m piętrze od frontu u Właściciela.— Także są **MEBLE** mahoniowe do sprzedania. 1



Zamówienia na **Drzewka** (Krzewy) owocowe i **Cebule** kwiatowe, na jesienne transporta, z najcelniejszych Zakładów Ogrodniczych za granicą, przyjmują się przez cały bieżący miesiąc w **SKŁADZIE NASION** Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Także złożono w kommis do sprzedania kilkanaście korcy JĘCZMIENIA zimowego tegorocznego krajowego zbioru; kilka funtów Nasienia ROSZPONKI, i kilka beczek CUKRU (Faryny) żółtej.

WAPNO ŻARECKIE
I CEGŁA OGNIOTRWAŁA

Administracja Dóbr Żarki ma zaszczyt donieść, iż wypalanie Wapna w piecu Rumfordzkim, nowo wystawionym na territorjum Dóbr Żarki, przy samej Kolei między stacjami Myszkowem i Porajem, w tych dniach rozpoczęte zostało, i że tym sposobem wszelkie obstalunki na wapno jak najakuratniej obecnie już spełniane być mogą.

Wapno Żareckie jest skaliste bez mączki i posiada wszelkie zalety, jakie tylko wapno najlepszej dobroci posiadać powinno. Wapno to nadchodzić będzie do Warszawy nie w beczkach, jak to za granicą zwykle się praktykuje, lecz ładowane wprost z pieca w krytych wagonach, a to dla oszczędzenia kupującym wydatku na beczki; głównie zaś dla tego, aby każdy kupujący wapno, mógł zaraz przy odbiorze przekonać się o dobrym stanie dostawionego materjału, t. j. czy wapno jest w całych kamieniach i czy w drodze nie zlasowane.

Ponieważ Składu w Warszawie na wapno dotąd jeszcze urządzić nie zdołano, przeto sprzedaż wapna w Warszawie odbywać się będzie tymczasowie tylko całemi wagonami, t. j. w ilościach niemniejszych jak około korcy 50, licząc korzec wapna po 250 funtów wagi, a to po cenach jak najumiarkowańszych, włącznie z dostawą na miejsce, przez kupującego oznaczone.

Oprócz tego otwartą została w Żarkach Fabryka **CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ**, nie ustępującej w niczem w dobroci najlepszej Angielskiej, i może być wyrabiana we wszelkich żądanych formach, w jak najkrótszym czasie i to po cenach znacznie niższych od zagranicznych.

W tejże Fabryce wyrabiać się będzie także **CEGŁA Z GLAZURĄ**, głównie do robót wodnych poszukiwana. **GLINKA OGNIOTRWAŁA** i nadal sprzedawać się będzie po zwykłych cenach.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w Kantorze Bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr 11 (491) gdzie i próby powyższych materjałów są do obejrzenia.

Osoby zaś pragnące mieć dostawione powyższe Materjały do Stacji pośrednich przy Kolei Żelaznej, raczą się ze swemi obstalunkami odnieść listownie wprost „do Administracji Dóbr Żareckich w Żarkach.”. 1

Haga 4 Maja 1858.

Niżej podpisany, zawiadamiam niniejszem, iż Domowi Handlowemu A. F. Galle w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu** Lekarskiego Dra Jongh, i że tylko rzeczony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje.— Dr de Jongh. 1



Kantor Stręczeń Mamek, przy ulicy Długiej, w domu W. Cyprysińskiego pod Nr 568*b*, zawiadamia, że znajdują się w tymże Kantorze **Mamki** ze świeżym i młodym pokarmem; — także POKOIK stosownie umeblowany, z osobnym wchodem, dla osoby mającej odbyć słabość. Wiadomość u Akuszerki, na 1m piętrze.

W domu po b. Komorze Celnej pod Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, są do sprzedania **Narzędzia Chirurgiczne.** Wiadomość u Stróżu tegoż domu. 1



Przy ulicy Freta, pod Nr 277, na 1m piętrze, znajdują się **MAMKI** ze świeżym i młodym pokarmem. — Także są **POKOIKI** stosownie umeblowane, dla osób życzących odbyć słabość. — Wiadomość u Nowakowskiej, Akuszerki M. Warszawy. 2

Jest do sprzedania **OSADA,** 14 wiorst za Pragą, 7 wiorst szossą, a drugie 7 wiorst lasem, o $3\frac{1}{2}$ wiorst od stacji pierwszej budującej się Kolei Żelaznej Petersburgskiej; w której to znajdują się: 1) Budowla masiv murowana w najnowszym guście, z **Machiną Parową** o sile 4ch koni z zagranicy sprowadzona i urządzona, do każdej Fabrykacji zdatna i natychmiast w ruch może być puszczoną; oraz inne przyrządy do Fabryki Cukru zastosowane, jako to: Kotły miedziane, Kadzie, Tarka i t. p. 2) DOM o 12tu Pokojach na mieszkanie i Piwnice 3) DOM dla ludzi Fabrycznych. 4) DOM o 4ch Stancjach i tyluż Alkierzach, dla ludzi odrabiających pańszczyznę gruntową; 60 morgów (30 dzies:) Gruntu, w połowie Łąk a drugie ornego; SADY: Warzywny i Owocowy; dwie SADZAWKI zarybione. Miejsce to jest pod wszelkim względem najdogodniejsze do prowadzenia Fabryk, bo obfituje w Wodę i Lasy dostarczające tanio opał; położona sama w sobie. Dalsze objaśnienie będzie udzielone Nabywcy.— Wiadomość w Drukarni Kurjerja.

Wyjeżdżający do m. Żytomierza w pierwszych dniach Września r. b. najdalej jednak 5 t. m., życzyłby sobie znaleść na wspólny koszt Towarzysza lub Towarzyszkę podróży. Wiadomość w Handlu Win W. Rajtarskiego na rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej.



Z mocy dycyzji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 9/21 Maja r. b. Nr 3193, a na żądanie Senjorów Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w jego Kancellarji hipotecznej przy ulicy Miodowej pod Nr 487 sprzedaż, przez jawną licytację, 3ch **Nieruchomości** w Warszawie do rzeczonej Archi-Konfraternji należących, na gruncie dziedzicznym stojących, a mianowicie: 1ej) przy ulicy Brzozowej pod Nr 211 położonej, oszacowanej przez biegłych na rs. rs. 2353 k. 63, w d. 18/30 Sierpnia r. b.— 2) przy ulicy Piwnej pod Nr 102 położonej, oszacowanej przez biegłych na rs. 2260 k. 55, w d. 28 Sierpnia (9 Września) t. r. — 3) w Rynku Starego-Miasta pod Nr 64 położonej, oszacowanej przez biegłych na rs. 7706 k. 96, w d. 2/14 Września t. r.; wszystkich 3ch o godz: 4ej po południu.— Taxa tych Nieruchomości i plany sytuacyjne przy nich znajdujące się, tudzież zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przez Rząd zatwierdzone, każdego czasu, w Kancellarji podpisanego Rejenta, przejrzane być mogą.— Wojciech Śliwiński.

Ktoby z PP. Cukierników, Restauratorów lub innych Przedsiębierców życzył sobie nabyć dla przyjemności swych gości kompletnie urządzoną **Wystawę Stereoskopów** Paryzkich, składającą się z 4ch dwuocznych Lornet, wraz z przynależnemi do tego widokami, zechce się zgłosić pod Nr 586B przy ulicy Długiej do Zakładu Gastronomicznego. — Tamże jest także do sprzedania zdatny na prowincję **SZYLD** dla Restauratora, z blachy żelaznej, na takiejże sztycy, z wymalowanym po obudwu stronach Żarłokiem i napisami, wysokości blizko łokci 3 a szerokości łokieć 1. Malowidło na tymże, jest zdolnego Artysty. 3

Ktoby życzył mieć Wspólnika podróży do Żytomierza lub Berdyczowa, pocztą; zgłosić się zechce pod Nr 597 przy ulicy Bielańskiej, a bliższą wiadomość poweźmie u Stróża miejscowego.

Uczeń z zaletami po ukończeniu klass 4ch Realnych, pragnie być gdzie w Aptece w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość bliższą o nim powziąść można na Krak:-Przedm: w domu P. Malcza pod Nr 378, u P. Gajeckiego. 1

Restaurator mający odpowiednie fundusze i zdolności, potrzebnym jest do znaczniejszego Hotelu w Wilnie. Interesowany raczy się zgłosić pod Nr 2 przy ulicy Krakow:-Przedm: do mieszkania Wgo Schuster.

NARZĘDZIA do pomiaru gruntów, składające się ze Stolika kompletnego, Deoptry, Bussoli, Stolikowej Skali mosiężnej i Łańcucha, za małą cenę nabyć można, przy ulicy Alexadrja Nr 2782 u Boguszewskiego.

Z powodu wyjazdu złożono na sprzedaż u Krawca *Iniarskiego*, pod Nr 476*b*, ulica Nowo-Senatorska, następujące Przedmioty: **SZAL** Francuzki w najcieńszym gatunku za rs. 100, **MANTYLKA** Axamitna czarna, cała zabaftowana, z piękną Frendzlą, za rs. 40; **BURNUS** duży axamitny oszyty materją, za rs. 50, i **WOALKA** czarna z prawdziwej koronki, za rs. 9. 1

Potrzebne są **PANNY** zdatne do Krawieczczyzny. Wiadomość u Krawca Baryckiego, w Sklepie Ubiorów Dziecinnych pod Nr 484 ulica Miodowa.



Ktoby miał do sprzedania **POWÓZ** z forderdachem, lub **Kocz** Landarowy na leżących resorach, mało używany, silny z pakunkami, podróż odległą wytrzymać mogący, a póżniej do miejscowego użycia zdatny, niech raczy miejsce jego istnienia i ostatnią cenę u Kupca Tiela przy ulicy Bielańskiej w domu W. Sędziego Brun bezzwłocznie zostawić.



Ogrodnik z wyższym ukształceniem, sprowadzony z Niemiec, a w kraju tutejszym sprawujący obowiązki przez lat 5, w jednym z ozdobnych i kosztownych ogrodów, zaopatrony w chlubne świadectwo, potrzebuje umieszczenia od Śgo Michała r. b. Ktoby więc z Właścicieli Ziemskich potrzebował Ogrodnika biegłego w swej sztuce i pragnął, bliższego powiadomienia o warunkach do zawarcia stosownego kontraktu, raczy udać się przez korrespondencję, pod adresem do P. Henryka Harrer w Orońsku, pierwszej Stacji Pocztowej za Radomiem, na trakcie bitym Krakowskim. 2

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 24. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 7 cali 4. (Przybywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW.

Cena wejścia zniżoną została do kop: 15, i $2\frac{1}{2}$ na ubogich; Dzieci płacą połowę.— Nowa zmiana starożytnych historycznych Widoków, pod tytułem: PODRÓŻ po Egipcie, Nubji, Renie, Włoszech, Turcji, Grecji, Hiszpanji i Szwajcarji, codzień widzieć można; przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem.

Jutro, w nowo otworzonej **Traktjerni** przy ulicy Freta Nr 271, gdzie transparent wskazuje miejsce, na Obiad: Chłodnik i Rosół, Sztuka Mięsa, Polędwica i ulubiona Pieczeń buljońska w glasie szampjonowym, Jabłka w szlafrokach, za cenę kop: 20.— Śniadania i Kolacje po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze.

W Restauracji Swiderskiej, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 64, w domu dawniej Spiskiego; oprócz **Flaków** zwyczajnych i garnuszkowych, Jutro na Śniadanie będzie PIECZEŃ wołowa, cielęca, skopowa, i Polędwica z rożna.

Nowo przybyła **MUZYKA** z Cyrku P. *Slezak*, pod kierunkiem P. Antoniego *Stoner*, dziś i nadal codziennie, grywać będzie w ogrodzie w domu P. *Kielca*, przy ulicy Królewskiej Nr 1064.—*Józefowicz*.

W Niedzielę d. 15 b. m. na CZYSTEM w Lasku spacerowym, spalony będzie WIELKI BRYLANTOWY **FAJERWERK,** na lądzie, wodzie i w powietrzu. Fajerwerk składać się będzie z ogni różno-kolorowych, oraz okazałych Figur i Architektur pyrotechnicznych. — Od godziny 4ej Orkiestra Wojskowa wykonywać będzie najnowsze dzieła muzyczne. Podpisany, nie szczędząc kosztów, starać się będzie zadowolnić Szanowną Publiczność. — Cena wejścia od osoby kop. $7\frac{1}{2}$.

Pyrotechnik, Antoni RUNGALDJER et Com:

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 2 (14) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.